

# TYGODNIK ZIEMI SANOCKIEJ

## Prenumerata z przesyłką wynosi:

rocznie . . . . . 8 kor.  
kwartalnie . . . . . 2 „

Numer pojedynczy 20 hal.

do nabycia w Sanoku — w „Kramie”  
T. S. L., w księgarni K. Pollaka, i w  
trafkach.

## Wychodzi w każdą sobotę wieczorem.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Kram T. S. L.  
i Redakcja w Księgarni.

**REDAGUJE KOMITET.**

Listy adresować należy do Redakcji Tyg. Ziemi Sanoc.

## Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego  
miejsce — drobnym drukiem (peti-  
tem) 10 hal.; w rubryce „Nadesłane”  
20 hal. od wiersza.

Rękopisów się nie zwraca.

## ZMARTWYCHWSTANIE.

„A trzeciego dnia dusza wróci  
do ciała i naród zmartwych-  
wstanie i uwolni wszystkie  
ludy Europy z niewoli”.

(A. Mickiewicz)

...Rozkołysały się dzwony, a srebrne dźwięki radosne, jak rosa kielichy kwiatów, napelniły ziemię „mogił i krzyżów” i popłynęły hen w toń gwiazdzistą....

Hymn radości i wesela brzmi w dzień tryumfu Boga wolności, swobody, w dzień zwycięstwa odwiecznego Dobra nad Złem....

Resurrexit!. Słońce sypie blaskami promienne Alleluja! Chrystus zmartwychwstał, przemógł noc mroków i w toni niósł życie nowe w otoku tęczy — miłości wszechwładnej, w bieli dusz i serc....

Minęły wieki całe... i minęło „tysiącletnie panowanie” pozostawiając ból przeogromny i krwawe lzy. — Radosny dzień święty wita nas z piętnem niewolników na czole. — A życie nasze pędzi z szaloną szybkością pełne dziwnych i różnych zmian. To, co było świętością narodową, bywa deptane i szargane. Pędzimy naprzód jak nieokielzane rumaki nie pomni na przepaść, która przed nami widnieje. Chęć życia i użycia zdobywa sobie wśród nas prawa obywatelstwa. A cel jeden, streszczający się w słowach „żyć i użyć”.

Krzewimy zasadę, że pieniąż to największa i jedyna potęga, bo zań wszystko dostanie. Czyste sumienie, szlachetność uczuć i porywów duszy — to rzecz poboczna, dobra dla idealistów, na garstkę których spadł cały ciężar pracy nad odrodzeniem narodu; a oni przecież nie wystarczą do ogarnięcia wszystkich dziedzin życia. — Im więcej się kształcimy i rozwijamy, tem bardziej wzrasta wśród nas chęć użycia, a co za tem idzie, zwiększa się liczba czynów niemoralnych i zbrodni. Powiedział mędrzec grecki Arystoteles: „Kto rozszerzając swą wiedzę, cofa się równocześnie pod względem moralnym, ten w rozwoju swym raczej się cofa, aniżeli postępuje naprzód”. Nad bezwartościowością takiej jednostki dla społeczeństwa przeszliśmy już dawno do porządku dziennego.

„Naród nasz zdaje się mieć przecucie, iż święto cierpienia, mąk i zmartwychwstania będzie kiedyś symboliczną uroczystością odrodzenia Polski”. (Mickiewicz). Lecz w pierw chodzi o zmartwychwstanie wewnętrzne, o odrodzenie moralne, gdyż to musi wyprzedzić odrodzenie polityczne.

Niech pieśń Wielkiej-Nocy sieje między nami miłość bratnią, niech budzi rozumną pracę dla dobra nas samych i Ojczyzny, ufność i wiarę w

ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości. Niechaj niesie ukojenie uciśnionym, a opamiętanie gnębielom! —

Niech zniknie rozdźwięk między słowem a czynem, niech dobry czyn będzie świadomym wysiłkiem naszej woli.

„Mnóż ty się jeden przez czyny żyjące  
„A będą z ciebie jednego — tysiące!”

(Kraśiński).

Nie marzenie, nie chęć kierowania, nie narzucanie się ze swoim programem, ale praca. W codziennym życiu być nie jednostką i jako „ja”, lecz jako jeden z nas. Potrzebne tu poczucie wspólności dążeń, odczucie swego narodu w przeszłości i teraźniejszości. A wtedy „prawem naszym — zmartwychwstanie”, bo będziemy „posągami z jednej bryły, a tak hartownym, że w gromach nie pęknie”.  
Więc choć:

„Los z nas szydzi w każdej chwili,  
„Dzielnym strąca do otchłani,  
„Giną święci — giną mili —  
„Żyją niecierpieni” —

jednak w oddali

„Gdzieś na wieków późnej fali  
„Zmartwychwstanie”.

Dot. Zet.



## Modlitwa wiosenna.

A kiedy przyjdiesz wiosno, matko życia i miłości, pamiętaj o wszystkich dobrych i złych duszach.

Pamiętaj o tych, co szukają prawdy i miłości, o tych najsmutniejszych, którzy się męczą nad czemś swoim ludzom nieznanem szukając wciąż onego niebotycznego szczytu, mimo iż chłodne zwątpienie ich udziałem.

Pamiętaj wiosno o tych, którzy mają za sobą gorzką toń lat dojrzałych, rozteknionych beznadziejnością, smutnych jak ascety cela. I chociaż idą przez świat bez jednej myśli grzesznej, bez przewiny, twarze ich są pełne znużenia i troski, gdyż daremno szukają w zadumie rzewnej — „szczęścia”.

Pamiętaj i o tych wiosno moja, którym dłoń męki rzeźbi godziny w takie noce burzliwe, jesienne, zamętne, głuche noce w pragnieniach niespane, wśród brzasku wpół wygasłego legionu gwiazd, kiedy to wicher pyta: co tobie?

Pamiętaj o tych kobietach, w których jest zaklęte wspomnienie rajy i zagubiona radość życia. One mają dni samotne milczące jak wzgarda, ciężkie jak rozłąka; zdane na łup tęsknot są jak kwiaty piorunem spalone. Rwą się wszystkimi pędami do życia, żadne cudu, ale świat zabija te marzenia.

Pamiętaj o ich ustach młodych strojnych w żalobny uśmiech, które szepczą jakąś litaną beznadziejności, pełną skarg: o ich wyniosłych czołach, na których widać ślady bezlitosnego życia; o myślach ich zła nieznanających; o ich snach; o dłoniach małych, pieczonych jako kwiat gołębi, gorących jak płomienna róża, pamiętaj!

Opieką otocz im duszę, albowiem one są z tych, które nigdy w życiu słońca nie znały, mimo że są dobre i cicho idą ciernistymi manowcami, napróżno szukając szerokiego gościńca.

I o tych pamiętaj, którzy tęsknią do ziemskiego życia — do ciszy — do snów białych — do tej godziny wielkich słonecznych dożynek, niechaj im choć w jasnej skonanania chwili odżyje utracona wiosna.

I o tych córkach ludzkich pamiętaj, które mają w sobie wieczyste dzieciństwo duszy, białą radość, łąkowego kwiecia i woń arka-dyjskich krzewów, a żyć muszą, chociaż im godziny pielgrzymki ziemskiej zohydzone powszednością, zwichnięto przeznaczenie i w kute w kierat szarzyzny, zatracają w morzu łez stargany łachman duszy.

Niechaj złotobrzmiący dźwięk twej lutni, o wiosno, idzie ku nim falą słodką, aby z ich serc zniknął pył powszedności.

Pamiętaj o wiosno i o tych ludziach, którzy są w gniewie. Niech łaska twego słońca obejmie srebrzystością spokoju głuche przepaście ducha, omota przedzą tęczyowych pojednań, aby przebaczyli sobie wszystkie winy wzajemnych smutków.

Pamiętaj także wiosno o apostatach ducha.

Ci zostawili w dalekiej godzinie młodości, gdzieś na rozstaju królewość i dostojęństwo a pełzają teraz jako gady, żadne sławy wśród żerowiska ludzkiego. Wywiedz ich wiosno poprzez wszystkie zmierzchy, mgły i ciemności przesądu do wiecznie odradzającej się prometejskiej iskry wszechmiłości.

## Gimnazya a szkoły realne.

w roku 1914/15.

s s

We wszystkich gimnazyjach austriackich w roku bieżącym wynosi liczba uczniów 111.861 — zaś w szkołach realnych 48.892. Porównując te cyfry frekwencji z odnośnymi cyframi ubiegłego roku, w którym liczba gimnazystów wynosiła 108 838, a realistów 49.797 lub z cyframi z roku 1911, w którym było 103.395 gimnazystów a 50.112 realistów — widzi się, że gimnazya okazują stały i szybki wzrost, natomiast liczba uczniów szkół realnych opada coraz widoczniej. Dowodzi to, że w Austrii zwraca się wyłącznie ku służbie urzędniczej, choćby na najskromniejszej posadzie rządowej a odwraca myśl od nierównie świetniejszego wyposażenia, jakie otwierają talentowi i pracowitości zawody komercyjne, przemysłowe i techniczne.

Sprawa ta, społecznie pierwszorzędnej wagi, jest niestety w wyższym stopniu uwagi godna odnośnie do stosunków naszego kraju, w którym od r. 1888. począwszy, liczba gimnazjalistów z roku na rok gwałtownie wzrasta, przepelniając do ostatnich nieraz granic dawne i licznie otwierane nowe gimnazya, natomiast szkoły realne, pomimo poparcia wszystkich czynników decydujących, pomimo lepszych niewątpliwie warunków pomieszczenia, nauczania i wychowania, pomimo korzystniejszych widoków na przyszłość dla swych wychowanków, wiodą wprost suchotniczy żywot, wykazując naprzemiennie w jednym roku nieznaczny przyrost, w następnym nieznaczny ubytek frekwencji.

Dalszym, jaskrawym wyrazem dziwnego menasyczonego głodu nowych gimnazjów, nie wynikającego z pewnością z jakiegoś może bujnego rozkwitu humanistycznych i filologicznych studyów, jest fakt, że w ciągu ostatnich siedmiu lat liczba prywatnych gimnazjów męskich wzrosła w Galicyi z 2 zakładów do 34, z 465 uczniów do 4835, z 16 klas do 150, w tym samym zaś czasie nie powstała ani jedna prywatna szkoła realna, a szkoły fachowe, zakładane kosztem i staraniem Towarzystw lub gmin, należą do zupełnie odosobnionych i sporadycznych zjawisk

Rada szkolna krajowa w dorocznym sprawozdaniu o stanie wychowania publicznego, zwraca nieustannie uwagę opinii publicznej na niezdrową, a tak głęboko w społeczeństwie zakorzenioną niechęć ogółu do studyów, wiodących do wolnego zarobkowania na polu handlowem, przemysłowym i technicznym. Również na ostatniej, czwartej z rzędu konferencji dyrektorów szkół średnich galicyjskich, odbytej we Lwowie w dniu 16 i 17. grudnia 1912., przewodniczący konferencji, Wiceprezydent Rady szkol. kraj. Dr. Ignacy Dembowski, we wstępnym przemówieniu podniósł z naciskiem niebezpieczeństwa, jakie wynikają z niedostatecznego popierania szkół praktycznie kształ-

cących w kraju, który w porównaniu z sąsiednimi, ekonomicznie i przemysłowo lepiej rozwiniętymi, ma tak trudne warunki rozwoju.

W ostatnich trzech latach zatamowanie normalnego toku spraw publicznych wstrzymało również chwilowo rozwój szkolnictwa, wskutek czego wbrew stałej tradycji i potrzebie obu narodowości nie powstała żadna państwowa szkoła wychodząca poza zakres szkół ludowych. Obecnie gdy pomyślnie rozwiązanie najważniejszych trudności politycznych rokuje nadzieje nowego okresu twórczej pracy na polu organizacji wychowania publicznego, oczekiwać należy w interesie kraju i młodzieży, że społeczeństwo udzieli poparcia usiłowaniu Administracji szkolnej, mającym na oku szczególnie rozwój szkół praktycznie kształcących.

Przy tej sposobności należy wspomnieć o wykształceniu dziewcząt w szkołach średnich. Otóż liczba ich w gimnazyjach i realnych gimnazyjach tak publicznych, jak i prywatnych z prawem publiczności wynosi w roku bieżącym 5963. Z tej liczby przypada na szkoły średnie z językiem wykładowym niemieckim 860, z czeskim 988, a z językiem polskim i ruskim 4099. Z 860 uczenie z niemieckim językiem wykładowym przypada na gimnazya wiedeńskie 658, a między temi należy połowa do wyznania mojżeszowego.

Co do uniwersytetów wykazują uniwersytety w Wiedniu, Krakowie, Lwowie i Pradze (uniwersytet czeski) najsilniejszą frekwencją słuchaczek. Z 495 słuchaczek medycyny na wszystkich uniwersytetach Austrii przypada na uniwersytet w Wiedniu 184, we Lwowie 143, w Krakowie 59, a w czeskim uniwersytecie w Pradze 67.

Z 988 zwyczajnych słuchaczek wydziału filozoficznego przypada na uniwersytet w Wiedniu 305, we Lwowie 302, w Krakowie 252, a w Pradze 79. Większą część tych słuchaczek zwłaszcza na uniwersytecie wiedeńskim stanowią żydówki.



## KRONIKA.

**Zyczenia Wesółych Świąt** składamy wszystkim P. T. Prenumeratorom, Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma.

Redakcja.

**Od Administracji.** Do życzeń Redakcji przyłącza się Administracja naszego pisma, a że Administracja ma w każdej chwili praktyczną stronę wydawnictwa na myśli, przeto nawet przy jaku święconem nie zapomina o zaległej prenumeracie. Życzy więc P. T. Prenumeratorom także i tego, by przy każdym kasku święconego pamiętali, że z prenumeratą zalegają i że ją już raz wyrównać wypada.



Pamiętaj wiosno o nas wszystkich.

A że przyjdiesz jako dobry siewca przeto słodki czar nas ogarnie.

Miłość jako ciche, bezgrzeszne szczęście nas otoczy i wywiedziesz na one szczyty czystej prawdy, które są teraz dostępne dla wybranych, — miliony.

A że mocarną jesteś, przeto zapalisz stopy zniszczenia i na nich jako na ofiarnisku wielkiem spłonie wieczna krzywda, szczodry posiew nienawiści ludzkiej, zazdrość spojrzeń, brud i podłość.

Kiedy zapalisz słońcu wszystkie promienie, osłepną źli. Dusze święte wpatrzone w cud, błogosławić Cię będą, w godzinach jasnowidzeń.

A że córką światłości jesteś o wiosno, przeto dni twe światłością będą.

Rozzagwiesz łuny w mrokach dusz.

Rozświecisz pieśniarzom dźwięki, że śpiewać poczną hymny płomienia i moty, o szczęściu, o godzinie lata, o wielkim upalnym dniu.

Roztęsknisz malarzom siłę twórczą, dasz im barwy bezcenne i życie i ogień.

Zapatrzeni w ciebie pójdą ku złudzie zapomnienia, do gwiazd mieszkanki raju, na nieskończoności przestwór.

Muzykom szum twój przyniesie nową powódź melodyi, harmonię niesłychanych a dawno przecutych dźwięków.

Z twej twarzy natchnionej kapłanki popłynie uśmiech, który zbudzi śpiące duchy i wywiedzie na błyskawiczne drogi, gdzie jest tryumf i wielkość i szczęście, o którym nie śnią nawet południa pijane słońcem.

A że zwiastunką dobrą jesteś, przeto z tobą przyjdzie mądre i sprawiedliwe życie, — jasne życie dusz nieśmiertelnych, zbudzonych ze snów gnębiących, do radości.

I kiedy porannych dzwonów rozlegnie się hejnał srebrny, wówczas wpatrzeni w sauktissimum wstającego słońca rzekniemy: „Bądź pochwalona, Matko miłości i życia!”

Olga Bilińska.

**Tradycyjne Święcone** w Sokole odbędzie się dla członków Sokoła i ich rodzin w dniu 25. b. m. o godzinie 8. wieczór.

**W dniu 3. maja** b. r. jako w rocznicę Konstytucji — urządzi tuż, T. S. L. uroczysty obchód narodowy.

Prace przygotowawcze są w pełnym toku — w programie nabożeństwo z kazaniem w kościele parafialnym — pochód ulicami miasta i przemowa na rynku.

Wieczorem — uroczysty wieczór z doborowym programem. Iluminacja kartkowa.

Blizsze dane ogłoszone będą afiszami.

**Organizacja bojkotu towarów pruskich** i pochodzących z rzeszy niemieckiej w przededniu świąt i okresu wiosennego przypomina Rodakom narodowy obowiązek popierania wszystkiego, co polskie.

Albowiem w dniach ogólnej biedy, głodu i bezrobocia lekkomyślne szafowanie grosza na cele pozakrajowe uważamy za zbrodnię popełnioną wobec tych tysięcy zgłodniałych, proszących nie o jałmużnę, lecz o godziwą pracę i zarobek! W imię hasła: „Chleb dla swoich“ prosimy: O zarobek dla naszych robotników! O mniejsze lub większe zamażanie dla naszych rękodzielników! O dostawy dla naszych przedsiębiorców i wytwórców! Żądajcie i kupujcie towar wyłącznie polskiego pochodzenia — precz z wszelką obcą tandetą! Popierajmy siebie wzajemnie, jeśli chcemy żyć, a nie umierać!

W czynach niech się nasz patriotyzm objawia.

Lwów, dnia 24. marca 1914.

ZA KOMITET OBYWATELSKI:

Prof. Dr. Ludwik Rydygier

prez.

Ignacy Drewnowski Franciszek Garczyński  
zast. prezesa zast. prezesa

**Znamienny telegram.** Pan poseł Zieliński, główny akcyonariusz sanockiej fabryki, poszcza w świat od czasu do czasu krótkie telegramy, które schowane dyskretnie w dziale ekonomicznym tego, lub owego dziennika, łatwo mogą ująć uwagi czytającej publiczności.

Onegdaj pojawił się w niektórych dziennikach telegram następującej treści:

**KRAKÓW.** (Tel. pryw.) Według wiadomości, obiegających w kołach fachowych fabryka sanocka bezwarunkowo przeniesiona będzie z obecnej siedziby. Fabryka zatrudnia 1000 robotników. O pozyskanie jej czynią gorliwe zabiegi gminy Chrzanowa, Oświęcimea, Trzebini, także Krakowa.

Zwracamy uwagę miarodajnych miejscowych czynników na ten telegram, który niepomyślną dla Sanoka zawiera wróżbę.

**Operetka Lelewicza** cieszy się we wszystkich miastach, w których dotąd gościła, doskonałym powodzeniem.

W Sanoku dane będą cztery przedstawienia w dniach 27, 28, 29 i 30. b. m.

Bilety będą wcześniej do nabycia w Kramie T. S. L.

**Walne Zgromadzenie** tuż, Koła T. S. L. odbędzie się dnia 24. kwietnia b. r. o godz. 6. wieczorem w sali Rady miejskiej w Sanoku.

**Schreibjungeles z Gazety wieczornej** pisze w korespondencji ze Sanoka, iż sprawa świeżo założonej fabryki masarskiej w Sanoku stała się kwestyą polityczną (?) Po jednej stronie ugrupowali się „endecy“, po drugiej stronie wszyscy (?), którym postęp i podniesienie kraju miłsze, niż widoki osobiste.

„Endecy“ w interesie kilku wielmożów mieszczańskich zwalczają w szeregu artykułów w Tygodniku Ziemi sanockiej fabrykę, a to w tym celu, aby znaleźć poparcie u mieszczan, bo „zbliżają się wybory burmistrza — trzeba więc, żeby ich kandydat, który już niefortunnie pretendował do wszystkich mandatów autonomicznych i państwowych, znalazł poparcie u możnych mieszczan“.

Mozna pęknąć od śmiechu czytając te mającym zółtodziobego korespondenta.

Więc ludzie stojący na czele fabryki masarskiej pp. Dr. Walewski i Zacher nie są „endekami“, natomiast „endekiem“ jest i był kandydatem „endeków“ na stolec burmistrzowski p. Dr. Biedka.

Zadziwiająca ścisłość informacji korespondenta „Wieczornej“.

**Gafota.** Nie wszyscy zrozumieli znaczenie tajemniczego słowa, na które wskazywała paluszkami nie tyle ładna, ile odkryta panna na barwnym afiszu nalepionym na handlu p. Stefańskiego. Kupcy nasi nie rozumieją potrzeby i znaczenia reklamy, więc i p. Stefański nie wyjaśniał dotąd swym klientom znaczenia owego tajemniczego słowa. Wyręczymy go w tem przekobaniu, że spełniamy obowiązek obywatelski.

„Gafota” to Galicyjska Fabryka obuwia Towarz. akcyjne we Lwowie, której wyłączne zstępstwo na Sanok i okolice otrzymał p. Stefański.

Jeśli ktoś zatem nie kupuje obuwia u naszych szweców, niechże nie kupuje także i pruskiej pod marką amerykańską taudety, jaką sprzedają kupecy sanoccy, lecz tylko wyrób krajowy „Gafotę”, której wyroby przewyższają jakością pruskie wyroby a które dostać można w Sanoku tylko w handlu p. Michała Stefańskiego.

**Włamywacze** grasują od kilku dni w Sanoku. Rozbili już kilka sklepów, a między innymi sklep Podkarpackiej Fabryki wyrobów masarskich w Posadzie olchowskiej, jak dotąd nie obłowili się jednak nigdzie porządnie. Policja miejska jest już na tropie włamywaczy.

**Położenie materialne oficerów** austriackich ma się, wedle zapewnień „Pester Lloyd”, poprawić już od 1. maja. I tak: 1) Ministerstwo wojny ma w tym dniu obsadzić wszystkie wakujące posady oficerskie rzeczywistymi stosownie do stopnia oficerami, tak, że zamianuje gener-majorami tych pułkowników, których jest około 50, a którzy mają stopień tylko pułkownik, sprawują jednak dowództwo brygad i to już od r. 1910. albo 1911.; 2) tym pułkownikom, którzy w stopniu tym będą dowodzili pułkami, wypłacać się będzie płace przywiązane do stanowiska generał majora i pułkownika; 3) jak najrychlej ma nastąpić podwyższenie płac oficerskich i zapewnienie awansu po upływie określonego czasu służby; 4) delegacyom i parlamentom przedłoży już rząd ustawę o płacach dla osób wojskowych na wypadek choroby i na starość; 5) oficerowie konni mają otrzymać ezłowieka do chodzenia około konia i to otrzymać bezpłatnie i nakoniec; 6) jedną i tę samą granicę wieku ma się naznaczyć dla wszystkich oficerów tak z armii lądowej jak i z floty i to bez względu na to, czy zostali oficerami czynnymi z uczniów szkół kadeckich lub akademii wojskowej, czy z oficerów rezerwowych.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Pollak.

**NADESŁANE.**

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada).

**Zakład dentystyczny**  
lekarza S. Atlasa w Sanoku  
przy współudziale  
rutynowanego asystenta z Poznania  
**Czesława Andrzejewskiego**  
wykonywa wszelkie roboty w zakres dentystyczny wchodzące. Specjalność: Złote plomby, korony i tzw. mostki. — Wyjmowanie zębów bez bólu. 2-4

**Lekarz S. Atlas w Sanoku**  
usuwa bole reumatyczne, postrzał i wszelkie nerwobole miejscowe zapomocą  
**specjalnego aparatu Ora FRANKLA**  
oraz leczy  
**masażem i elektroterapią.**

**Ostrzeżenie.**

Ponieważ doszło do mej wiadomości, że Mojżesz Scheiner, tegoż żona Freida Brück recte Scheiner i jego syn Abraham Scheiner, wszyscy w Lisku zamieszkali, puszczają w obieg weksle z moim podpisem, przeto ostrzegam ewentualnych nabywców tych weksli, że są one bądź sfałszowane, bądź skradzione i że już wdrożyłem w tym kierunku kroki karno-sądowe.

Juda Dukler.

E. 2218/13.

9

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Iwana Kołodzieja po Stefana rolnika w Dudyńcach zastąpionego przez adwokata Dra. Ornsteina w Sanoku odbędzie się **dnia 15. maja 1914. o godz. 11. przed południem** w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. licytacja połowy realności obj. whl. 41. ks. gr. gm. Dudyńce wraz z przynależnościami, opisanymi i ocenionymi protokołem z 15. listopada 1913. E. 2218/13/6.

Nieruchomość powyższej realności w połowie wystawionej na licytację jest ocenioną na 1003 kor. 62 hal. zaś połowa budynku na niej się znajdującego na kwotę 500 kor.

Najniższa cena wynosi 1004 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd p. w. oddz. IV.  
Sanok, dnia 12. marca 1914. 1-2

E. 6293/13/5

**Edykt licytacyjny.**

Odbędzie się **dnia 18. maja 1914. o godz. 11. przed południem** w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja realności obj. whl. 727. m. Sanoka Dz. II. wraz z przynależnościami składającymi się i opisanymi w tuś. protokole E. 6293/13/2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 6474 K.

Najniższa cena wynosi zgodnie z wnioskiem wierzyciela 4316 K. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Sanok, dnia 20. marca 1914 1-2

**Kaszlesz?** Przeciw astmie, kaszlowi i chrypcie

**Alpejskie sosnowe cukierki**  
uśmierzające, rozpuszczające flegmę.



**Alpejskie sosnowe cukierki „Picea”**

Dla osób starszych kilkakrotnie po 1-2 sztuki dziennie.

W pudełkach po 20 i 50 hal.

**Alpejski „PIMEL”**  
miód sosnowy dla dzieci 3-4 łyżki słołowe dziennie.

We fiaskach po 1 kor. 20 hal.

Do nabycia w Sanoku w aptece Piotra Wąsowicza, jakoteż prawie we wszystkich aptekach na prowincyi.

13-15

E. 3611/12

43

**Edykt licytacyjny.**

**Dnia 29. kwietnia 1914. o godz. 10. przed południem** odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17. w Sanoku licytacja a) realności lwh. 646. ks. gr. gm. Sanok, b) realności lwh. 497. ks. gr. gm. Sanok II. wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania opisanymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to: ad a) na kwotę 42.716 K. 12 h. ad b) na kwotę 41.551 K. 80 h.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 21.358 K. 06 h. ad b) kwotę 27.701 K. 20 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku, Oddz. IV.  
dnia 23. marca 1914. 1-2

10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.	10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.	
10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.	<p>Zarząd stałego Fotoplasticum — W SANOKU — ogłasza, że nabywać można bloczki wstępu do Fotoplasticum <b>w Kramie T. S. L.</b> a mianowicie: po 2 kor. 12 szt., zaś dla dzieci, pp. i t. ntów i Wojskowych do sieczant. po 50 hal. 6 szt. i po 1 kor. 12 szt. 3-12</p>	10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.
10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.	10% przeznacz. Zarząd na T. S. L.	

E. 5646/13/7.

**Edykt licytacyjny.**

Na żądanie Karola Łepkowskiego zastąpionego przez Dra. Bendla w Sanoku odbędzie się **dnia 29. kwietnia 1914. o godzinie 11. przed południem** w sądzie niżej wymienionym biurze Nr. 8 licytacja 7/8 części realności obj. whl. 124. ks. gr. gm. miasta Sanoka wraz z przynależnościami, opisanymi i ocenionymi w tuś. protokole z 30 grudnia 1913. E. 5646/13/4.

Nieruchomości powyższej części wystawione na licytację są ocenione na 2150 K. 68 hal.

Najniższa cena wynosi 1075 K. 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Sanok, dnia 28. lutego 1914. 1-2

**Baczność!**

**85.000 PAR BUCIKÓW**

**4 pary bucików: 9 K.**

Z powodu zakupu większej ilości bucików najnowszego fasonu, dostarcza podpisana firma:

**2 pary męskich i 2 pary damskich** bucików sznurowanych, brązowych, lub czarnych, z silnie kołkowanymi podszewkami, bardzo eleganckich

**4 pary tylko 9 K.** za zaliczką

K. Dom wysyłkowy — obuwia  
Tow. akc. Kraków, ul. Estery Nr. 8 — T. Z.

Przy nieodpowiednich wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Przy zamówieniu należy podać numer bucika, lub miarę nogi w centymetrach.

8-10



Przez Wys. c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

## BIURO PODRÓŻY

(dawniej Jadwiga Kieszowska)

**ZYGMUNT KIESZKOWSKI**  
zastępca „Linii Hamburg - Ameryka“ dla  
Galicyi Zachodniej

**SANOK**

naprzeciwko Stacji kolejowej.

Sprzedaj kart okrętowych do Ameryki  
oraz biletów kolejowych do Hamburga,  
jakoteż do wszystkich miejscowości  
w Ameryce.

Kantor wymiany pieniędzy amerykańskich

## UWAGA!

### 50.000 PAR BUTÓW

4 pary bucików

tylko za 9 koron.

Z powodu bankructwa kilku wielkich fabryk, otrzymałem zlecenie, aby zaoferować wielką partję trzewików znacznie poniżej kosztów produkcji. Dlatego sprzedaję każdemu 2 pary męskich i 2 pary damskich trzewików sznurowanych, brązowych lub czarnych, obkładanych z mocnymi podeszwami, bardzo elegancka skóra, najnowszy fason, wielkość wedle Nr. lub w centymetrach.

Wszystkie 4 pary kosztują tylko 9 K.

Wysyłka za pobraniem.

Zamiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za nieodpowiedni towar.

N. Dym, Kraków 642. ul. św. Stanisława 2

7-12

**JULIAN Br. BRUNICKI**

SZKÓŁKI DRZEWEK

Spółka handlowo-rolnicza

c. k. galic. Towarz. gosp. w Stryju.

## PODHORCE obok STRYJA

poleca po najniższych cenach:

wszelkie drzewka i krzewy owocowe i ozdobne, róże, byliny i t. d. w najlepszej jakości.

Owies i jęczmień na nasienie.

Różne narzędzia gospodarskie.

Nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe, świeże i doborowe, na wagę i w torebkach.

Pożywka Bauera dla gorzeln.

Środek na szczyry „Mors“.

Świnie pełnej krwi angielskie.

Obsługa rzetelna fachowa i prędką.

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

Kto zamawiając, powoła się na ogłoszenie w Tygodniku Ziemi Sanockiej, otrzyma bezpłatnie odpowiedni dodatek.

10-10



Dotychczas nie prześcigniona maszyna do pisania „ADLER“ z zupełnie widocznym pismem.

„ADLER“

ZASTĘPSTWO dla GALICYI:  
**Izydor Schaffer**

Sanok, ul. Jagiellońska 49. Telefon nr. 2.

Aparaty do powielania, przybory do maszyn do pisania i aparatów - - - wszystkich systemów. - - -

Oferty i katalogi wysyła się odwrotnie.

ULGI W SPŁATACH.

E. 5094/13/10.

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Horowitza w Krośnie zastąpionego przez adw. Dra. Awina w Sanoku odbędzie się dnia 24. kwietnia 1914. o godz. 11. przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8. w Sanoku licytacja:

a)  $\frac{1}{8}$  części realności lwh. 276. gm. Posada olchowska, b)  $\frac{1}{4}$  części realności lwh. 224. tejże gminy, c)  $\frac{1}{8}$  części realności lwh. 592. tejże gminy, wraz z przynależnościami składającymi się wedle protokołu oszacowania z 22. października 1913. l. cz. E. 5094/13/2.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to: 1)  $\frac{1}{8}$  część realności lwh. 276. Posada olchowska na kwotę 155 K. 73 hal. zaś z zastrzeżeniem dożywocia Agnieszki Zielińskiej na 137 K. 73 hal.,  $\frac{1}{4}$  część realności lwh. 224. na kwotę 1327 K. 23 hal.,  $\frac{1}{8}$  część whl. 592. na kwotę 92 K. 87 hal.

Najniższa cena wynosi: 1) co do  $\frac{1}{8}$  części realności lwh. 276. kwotę 105 K. 2) co do  $\frac{1}{4}$  części lwh. 224. kwotę 664 K. zaś 3) co do  $\frac{1}{8}$  części realności lwh. 592. kwotę 61 K. 94 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Sanok, dnia 13. marca 1914. 1-2

## Wielka niespodzianka!

W życiu nie zdarzy się więcej taka sposobność.

300 przedmiotów za 4 K. 90 h.

Wspaniały zegarek „Orion“ z łańcuszkiem, dobrze idący, za co 3-letnia gwarancja, 1 modna jedwabna krawatka, 1 śliczny pierścionek męski z imitacją kamienia, 1 wspaniała kieszonkowa toaletka z lusterkim, 1 para spinek do mankietów z 3/8 złota „double“ z patentowanym zamknięciem, 20 kart z najładniejszymi widokami świata, 20 przedmiotów do korespondencji i jeszcze 200 przedmiotów w domu do użytku niezbędnie potrzebnych.

Wszystko razem z zegarkiem, który sam wartych pieniędzy, kosztuje tylko 4K90h.

Wysyłka za pobraniem, lub za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy przez

**Powszechny Dom przemysłowy w Krakowie 4. 67. ul. Orzeszkowej l. 5.**

N. B. Przy zamówieniu 2 pakietów dołącza się 1 prima angielską brzytwę.

Za towar nieodpowiedni zwrot pieniędzy. — Ryzyko wykluczone. 5-12



25.000 zegarków!

1 zegarek, najnowszy paryski fason idący dokładnie przez 36 godzin, za 2 K. 50 h.

Zegarek l-a pozłacany, nie różniący się od 18 karat. złota, z 3-letnią gwarancją tylko za 2 K. 50 h.

2 zegarki za 4 K. 80 h., 5 zegarków za 11 K. 30 h.

1 srebrny zegarek kieszonkowy „Gloria“ szwajcarski werk, 3-letnia gwarancja, najnowszy fason 3 K. 25 h., 2 sztuki 6 K. 20., 5 sztuk 15 koron.

1 paryski pozłacany łańcuszek, najnowszy fason 50 h., 3 łańcuszki 1 K. 25 h.

Ryzyko wykluczone, za towar nieodpowiedni zwrot pieniędzy, — do nabycia za pobraniem pocztowym u

A. W. Kapelusza, Kraków W. S.